WYDANIE: ABCDE **Cena numeru 10 groszy** w Czechosłowacji 50 halerzy, w Niemczech 7 fenigów, w Gdańsku 10 groszy gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Łódź 21-V-31 A

Rok IX | CZWARTEK, 21-GO MAJA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 140

DZIŚ ukazał się № 4 wesołego tygodnika p. t.
„Czerwony Kos"
Cena numeru
10 GROSZY

BRAK CHLEBA W ŁODZI
z powodu zmniejszonego dowozu mąki

ŁÓDŹ, 21 maja.

W dniu dzisiejszym w Łodzi dawał się odczuwać zupełny brak chleba. Piekarnie łódzkie zarówno największe jak i mniejsze sprzedawały jedynie bułki. tłumacząc się, że innego pieczywa absolutnie nie posiadają na składzie.

Jak nas informują, od szeregu dni już

PRZYWÓZ MĄKI DO ŁODZI BYŁ BARDZO OGRANICZONY.

Kupcy branży mącznej woleli przewozić mąkę do Warszawy, gdyż tam płacono im wyższe ceny, a to z powodu wyższego cennika na pieczywo.

Piekarze łódzcy zwrócili się do władz z prośbą o podwyższenie cennika, twierdząc, że nie mogą w żaden sposób sprzedawać chleba według obowiązujących obecnie cen.

Posiedzenie komisji cennikowej w magistracie wyznaczone zostało na dzień dzisiejszy na godz. 12 w południe.

Przedstawiciele właścicieli piekarń twierdzą, iż brak chleba został jedynie spowodowany minimalnym dowozem mąki. Ze sfer miarodajnych otrzymujemy wiadomości, że w ciągu dnia dzisiejszego

WŁADZE POCZYNIĄ WSZELKIE STARANIA BY ŁÓDŹ NIE ODCZUWAŁA ŻADNEGO BRAKU CHLEBA.

Szpiegostwo przemysłowe
w Niemczech będzie karane niezwykle surowo

Berlin, 21 maja.
(Telegram własny)

W związku ze wzmagającą się falą szpiegostwa przemysłowego na rzecz Sowietów rząd niemiecki wniesie do parlamentu ustawę, która ma uchronić przemysł od szpiegostwa.

Ustawa ta przewidywać będzie niezwykle surowe kary na szpiegów.

Ostry strejk włókniarzy we Francji
W wielu miejscowościach doszło do zajść

PARYŻ, 21 maja.
(Telegram własny).

Liczba strejkujących robotników przemysłu włókienniczego wzrosła w ciągu dnia wczorajszego do przeszło 113.000 osób. W wielu miejscowościach doszło do drobnych starć między strejkującymi a łamistrejkami. Związki zawodowe zwróciły się do premjera Lavala z prośbą o podjęcie medjacji między robotnikami a pracodawcami.

Podwyżka pensyi urzędniczych
w banku „Angielsko-Polskim"

Warszawa, 21 maja.

Jedna z większych instytucyj bankowych, Bank Angielsko-Polski w Warszawie podnosi z dniem 1 czerwca r. b. o 15 proc. pensje wszystkim pracownikom poniżej 400 zł. miesięcznie.

Wybuch w rafinerji
Jeden robotnik ciężko poparzony

Berlin, 21 maja.
(Telegram własny)

W Berlin — Lichtenberg w rafinerji oleju powstał dziś katastrofalny pożar. Wskutek wybuchu benzyny zajęła się cała fabryka, przyczem prace ratownicze były niezwykle utrudnione ze względu na groźbę wybuchu pozostałych dwuch zbiorników z benzyną. Jeden z robotników zdołał się uratować przez skok na płachtę ratowniczą drugi zaś objęty płomieniami wydostał się na ulicę. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

Krwawa tragedja małżeńska
Porzucony małżonek stoczył walkę ze swą żoną, którą schwytał na gorącym uczynku zdrady

Łódź, 21 maja.

Wczoraj wieczorem w domu przy Al. 1-go Maja 88 rozegrała się krwawa tragedja małżeńska. W kamienicy tej swego czasu zajmowali małe mieszkanko małżonkowie Józef i Władysława Wolscy wraz z dwojgiem dzieci 19-letnim synem Jerzykiem i 5-letnią córką Michaliną.

Pożycie ich nie było zgodne.

W grudniu ub. roku Wolski poważnie zachorował i został przewieziony do szpitala, w którym odbył dłuższą kurację. W międzyczasie żona jego wzięła na mieszkanie sublokatora, szewca Stefana Wojnowskiego, z którym łączyły ją zażyłe stosunki.

Gdy Wolski wrócił ze szpitala, domagał się, by kazała Wojnowskiemu opuścić mieszkanie. Władysława nie chciała jednak tego uczynić.

Wolski dowiedział się wkrótce, że Wojnowski jest jej kochankiem. Był on jednak tak osłabiony chorobą, że nie chciał interwenjować w tej sprawie.

Przed paru miesiącami Michalina wraz ze swym kochankiem uciekła z mieszkania. Wolski został sam. Wkrótce go wyeksmitowano, gdyż zalegał w opłacie komornego.

Gdy o eksmisji dowiedziała się jego żona, wprowadziła się przemocą do mieszkania.

Wczoraj wieczorem dowiedział się o tem Wolski, który zamieszkiwał obecnie przy ul. Wróbla 13.

Przybiegł on do swego dawnego mieszkania przy ul. Al. 1-go Maja, gdzie zastał swą żonę wraz z jej kochankiem.

Wynikła krwawa awantura. Wolski rzucił się na żonę, uzbrojony w jakiś ciężki przedmiot, ona zaś porwała butelkę. Walka trwała dość długo. W rezultacie małżonkowie doznali bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Zaalarmowano pogotowie, które im udzieliło pomocy lekarskiej.

Wykrycie afery szpiegowskiej w Wilnie
Szpiegów osadzono w więzieniu

Wilno, 21 maja.

Władze bezpieczeństwa ujawniły na terenie Wilna organizację szpiegowską, która operowała od dłuższego czasu na terenie Wileńszczyzny. Szpiegów ujęto w czasie tajnej narady w jednym z domów przy ul. Antokolskiej.

Aresztowano m. in. pewną młodą kobietę, ustosunkowaną w sferach wileńskich, która prowadziła akcję wywiadowczą na rzecz jednego z państw ościennych.

Szczegóły afery ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy. Aresztowanych szpiegów osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Skazanie lotników francuskich
za wylądowanie w Niemczech

Berlin, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj przed sądem w Scheinfurcie stanęło trzech lotników francuskich oskarżonych o naruszenie przepisów komunikacyjnych i wylądowanie na terenie niemieckim.

Jeden z lotników został skazany na 250 marek grzywny lub 10 dni aresztu, a dwaj inni na 100 marek lub 4 dni aresztu wraz z kosztami sądowemi.

Warjat rozdaje pieniądze na ulicy
Niezwykła sensacja w Paryżu

Paryż, 21 maja.

Posterunek policji w jednej z najruchliwszych dzielnic Paryża został powiadomiony, iż pewien osobnik rozdaje na ulicy przechodniom banknoty. Przechodnie, przypuszczając, że mają do czynienia z fałszywemi banknotami, rzucili je na ziemię. Policjanci, zatrzymali podejrzanego osobnika, okazało się jednak, że pieniądze były prawdziwe, a rozrzutnym szafarzem był niejaki Robel, który dostawszy pomieszania zmysłów, zaczął rozdawać na ulicy pieniądze. Przy zatrzymanym znaleziono trzy tysiące franków w drobnych banknotach.

Hr. Gravina pozostaje w Gdańsku

Genewa, 21 maja.

W dalszym przebiegu środowego tajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów przedłużono na dwa dalsze lata mandat gdańskiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny, upływający w roku 1932.

Łódź, 21 maja.

Przed domem przy ul. Wrzesińskiej nr. 8 wczoraj wieczorem na 28-letniego robotnika Eugenjusza Gawlika (Rajtera nr. 33) napadli jacyś dwaj mężczyźni, którzy zadali mu kilka ran nożem. Gawlik doznał dość poważnych uszkodzeń cielesnych. Wezwano pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej. Napad miał charakter zemsty osobistej. Sprawców nie ujęto.

Wyjeżdżający zagranicę mają zostać opodatkowani
Sensacyjny projekt w Niemczech

Berlin, 21 maja.

W kołach rządowych rozważany jest projekt opodatkowania obywateli, wyjeżdżających zagranicę. Władze skarbowe obliczyły, iż obywatele niemieccy wywieźli 230 miljonów marek, co przyczyniło się do pogorszenia bilansu handlowego.

Rozruchy w Nicaragui
Samochód zderzył się z expressem

Waszyngton, 21 maja.
(Telegram własny)

Urząd marynarki Stanów Zjednoczonych otrzymał wiadomość z Nibavagui, iż wybuchły tam ponownie rozruchy. Rząd zmobilizował trzy pułki piechoty dla walki z powstańcami, którzy grasują przeważnie w górach.

Marsz. Piłsudski członkiem honorowym
światowej Ligi Pokoju

Warszawa, 21 maja.

Światowa Liga Pokoju w Genewie wystosowała do Marszałka Piłsudskiego pismo, w którem prosi Go o przyjęcie godności członka honorowego Ligi.

Prez. Doumergue
kandyduje do senatu

Paryż, 21 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent Doumerque zamierza pozostać przy życiu politycznem i kandydować do senatu z dep. Gard, by spowodować silniejszą politykę wobec Niemiec.

Amerykański przemysł gazetowy

rozwija się w tempie błyskawicznem

Astronomiczne cyfry najlepiej świadczą o tempie tego rozwoju

Jednocześnie z kolosalnym rozrostem amerykańskiego przemysłu prasowego nastąpiły ogromne zmiany w organizacji i administracji prasy amerykańskiej. Jednym z głównych rezultatów nadzwyczajnego rozwoju przemysłu prasowego jest grupowanie się różnego rodzaju wydawnictw w koncerny. Gdy przed niedawnym jeszcze czasem wydawnictwa pism codziennych oraz tygodników i miesięczników znajdowały się w rękach poszczególnych jednostek, *w obecnej chwili wydawnictwa prasowe mają charakter odrębnej dziedziny przemysłowej*. Mimo, iż ilość wydawnictw w roku 1903 w porównaniu z latami ubiegłemi powiększyła się nieznacznie, jednakże od r. 1921 ilość pism wzrosła o 36 procent, czyli dwukrotnie w stosunku do wzrostu w tym samym czasie ludności Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ogólny nakład porannych i wieczorowych pism w Stanach Zjednoczonych wynosi w ciągu tygodnia, nie licząc dni świątecznych, *około 40 miljonów egzemplarzy, przyczem nakład niedzielny sięga 28 miljonów egzemplarzy*. Również kolosalny jest nakład tygodników i miesięczników, który w ostatnich latach wzrósł znacznie *i wynosi mniej więcej 120 miljonów egzemplarzy miesięcznie*. W ten sposób na jednego obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przypada miesięcznie jeden egzemplarz, jeśli mowa o tygodnikach, lub miesięcznikach.

Conajmniej około 20 tygodników lub miesięczników rozrywkowych i fachow. zwanych „Magazynami" posiada *po jednym miljonie nakładu*. Roczny dochód z wydawnictw pism codziennych oraz tygodników i miesięczników wynosi *około półtora miljarda dolarów, z czego miljard dolarów przypada na pisma codzienne, zaś pół miljarda dolarów na tygodniki i miesięczniki*.

W roku 1929 było w różnego rodzaju pismach amerykańskich zatrudnionych *133.797 osób, których wspólna pensja roczna wynosiła 249.995.591 dolarów*. Gdy w roku 1914 wpływ wszystkich pism amerykańskich z abonentów wynosił 99,500.000 dolarów, zaś z ogłoszeń — 184 miljony dolarów, w roku 1929 wpływy z prenumeraty wynosiły *272 miljny 600 tysięcy dolarów, zaś z ogłoszeń — 791 miljonów 500 tysięcy dolarów*.

Ten kolosalny rozrost amerykańskiego przemysłu gazetowego pociągał za sobą konieczność zakupu coraz to nowych i lepszych maszyn, co pochłaniało kolosalne sumy. W ten sposób wydawanie pism stało się z czasem *wyłącznym przywilejem wielkiego przemysłu, tembardziej, że wymaga ono prócz ogromnych sum pieniężnych również bardzo kosztownej administracji*. Najważniejszą rzeczą w administracji i organizacji pisma jest bezwzględnie ekonomja czasu. Wydanie i sprzedanie dziennego nakładu wielkiego pisma amerykańskiego nie może przekraczać dwunastogodzinnego okresu czasu.

W obecnej chwili znajduje się w Stanach Zjednoczonych *16 koncernów prasowych, które jednoczą przeszło 300 pism codziennych ma ogólną liczbę 1949 wychodzących w Ameryce*. Dwadzieścia dwa największe wydawnictwa amerykańskie posiadają wspólny nakład sięgający *14 miljonów egzemplarzy dziennie*, a więc jedną trzecią całego nakładu dziennego wszystkich pism codziennych Ameryki.

Również, jeśli idzie o tygodniki i miesięczniki, to istnieje tendencja kartelizacji. Największym koncernem jest „Crowell-Koncern" wydający cztery czasopisma, których wspólny nakład wynosi osiem i pół miljona egzemplarzy następnym zaś — „Curtius Publishing Company" z nakładem 700.000 egzemplarzy.

Charakterystyczny jest szczegół, że mimo kolosalnego rozrostu przemysłu prasowego i wzmożonego w ostatnich latach czytelnictwa, rozwijają się jedynie wydawnictwa rozporządzające wystarczającemi kapitałami, *mniejsze zaś pisma zmuszone były przyłączyć się do wydawnictw silnych finansowo*.

W ten sposób ilość pism codziennych, która w roku 1921 wynosiła 2029 pism, spadła w roku 1931 do 1949 pism.

Wśród codziennych pism ilustrowanych największą poczytnością cieszy się „New-York Daily News", *który z 1.250.000 egzemplarzy dziennego nakładu zajmuje pierwsze miejsce wśród wszystkich wychodzących w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pism codziennych*.

Drugiem z kolei pismem codziennem o największym nakładzie jest *„Chicago Tribune"*, zaś największy nakład, gdyż trzy miljony egzemplarzy miesięcznie, posiada popularne wydawnictwo tygodników i miesięczników *„Saturday Evening Post"*.

Jeśli idzie o dział ogłoszeniowy, to wzrósł on kolosalnie we wszystkich pismach amerykańskich i zmusił wydawnictwa do wydatnego zwiększenia objętości pism, bez konieczności zwiększenia ceny sprzedażnej pojedyńczego egzemplarza.

Ostatnia statystyka wykazała, *że wpływy z ogłoszeń wynoszą w pismach codziennych prawie trzy czwarte, zaś w tygodnikach i miesięcznikach dwie trzecie ogólnych wpływów*. Cyfry te chyba niezbicie wykazują jaką kolosalną wagę przywiązuje przemysł i handel amerykański do reklamy prasowej i w jaki sposób, jeśli idzie o koszta, wykorzystuje potęgę, jaką bezsprzecznie są ogłoszenia.

Silna wola rosyjskiego emigranta

i zadziwiające perypetje złośliwego losu

Życiorysy wybitnych przedstawicieli ducha są wydawane w masowych nakładach i czytane przez liczne rzesze. Wybitne jednostki, którym zawdzięczamy postęp i rozwój cywilizacji, są przedmiotem powszechnego zainteresowania i podziwu.

Stwierdzić należy, iż nawet najwybitniejsze jednostki zawdzięczają swe wielkie zasługi, położone dla ludzkości, w pierwszym rzędzie sile woli i energji, bez których największe talenty giną bez śladu.

Silna wola i niespożyta energja nie są jednak wyłącznym przywilejem wielkich. Kierują one często losem i karjerą zwykłych, przeciętnych śmiertelników, chroniąc ich od zguby mimo niepowodzeń życiowych.

Krótka historja barwnej karjery pewnego rosyjskiego emigranta, który dał dowody niezwykłej energji i stalowej woli, jest wymownym dowodem, jak wielką rolę mogą odegrać te czynniki w egzystencji ludzkiej. **Wobec niezwykłej karjery tego emigranta bledną najbardziej sensacyjne powieści.**

Od 13 roku do 31 r. życia skromny, nieznany nikomu emigrant rosyjski przeżył 24 przeróżne metamorfozy; nie zrażał się on niepowodzeniem ani niedostatkiem, mimo trudnych warunków walczył on zawsze z niezmordowaną wytrwałością i energją o swój byt i egzystencję. Oto poszczególne fazy niezwykłej karjery tego prześladowanego przez los emigranta rosyjskiego:

W 13 roku życia uczęszczał on, jako syn zamożnych rodziców, do gimnazjum w Petersburgu. Ze względu na słaby organizm nie rokował on zbyt, wielkich nadziei na przyszłość. Mając lat 16, studjuje technologję. **W 17 roku życia walczy, jako oficer, na froncie w Galicji.** Jako 19-letni młodzieniec, zaciąga się do antysowieckiej armji partyzanckiej.

W 21 roku życia **żebrze na ulicach Konstantynopola.** Następnie zajmuje się pośrednictwem przy wynajmie mieszkań, pracuje na kolei tureckiej, **trudniąc się myciem wagonów, wreszcie angażuje się w charakterze pomocnika kucharza na statek włoski.** Przez pewien czas, aby utrzymać się przy życiu, uczy się łatania butów.

Ukończywszy 22 lata, przebija się przez życie, **jako nauczyciel języka francuskiego.** W 23 roku życia jedzie on na pokładzie amerykańskiego statku Czerwonego Krzyża do Nowego Jorku w charakterze pielęgniarza.

Osiągnąwszy 24 wiosnę życia, pracuje, jako zwykły robotnik, w fabryce wafli. Nauczywszy się płynnie władać językiem angielskim, zostaje posłańcem biurowym, po krótkim jednak czasie **zabiera się do mycia okien.**

W 25 roku życia **wstępuje na politechnikę amerykańską, aby się należycie przygotować do przyszłego zawodu.** Jednocześnie zarabia na chleb powszedni zimą, jako palacz i sprzedawca jarzyn, latem zaś pracuje w ogrodnictwie i udziela lekcyi.

W 26 roku życia, **jako początkujący inżynier, nie znajduje żadnego zajęcia i wpada w straszną nędzę.**

Zupełnie niespodziewanie **otrzymuje bardzo wysokie stanowisko.** Mając lat 29, zostaje wysłany, jako przedstawiciel wielkiej amerykańskiej firmy elektrycznej do Południowej Ameryki. Mimo bardzo gorliwej i owocnej pracy traci tę posadę.

Po tej klęsce udaje się na dwa dni do Paryża, pragnąc wypocząć po niezwykłych perypetjach swej barwnej karjery w środowisku swych rodaków. Udaje się on znowu do Nowego Jorku, gotów jest z godną podziwu energją nadal walczyć o swój byt, zdecydowany jest myć okna, palić w piecach i t.d. gdyż, jak zwierza się ten „bezimieny bohater". Za mną stracona ojczyzna, w której zginęli ojciec, matka i siostra, przede mną zaś wielki, tajemniczy obcy świat. Jest mi zupełnie obojętne, czy znajdę się we Francji, Ameryce, Tahiti lub gdziekolwiek mnie niepewne losy zaniosą. Nieznana, pełna zagadkowej tajemnicy i niespodzianek przyszłość posiada dla mnie obecnie największy urok i czar".

Karjera tego skromnego „bohatera" jest wymownem świadectwem, jak wielką potęgę posiada człowiek o silnej woli, pragnący utrzymać się na powierzchni.

Sensacyjny proces w Paryżu

o spadek po ks. Radziwille

W paryskim sądzie na najbliższej sesji będzie rozpatrywana głośna sprawa spadku księcia Radziwiłła, zmarłego w roku 1917 w Monaco.

Książe zostawił testament, w którym majątek swój dzieli pomiędzy dwie grupy spadkobierców. Ziemie, akcje i kapitał w gotowiźnie otrzymała wdowa księżna Radziwiłłowa. Pozostały majątek zapisany został krewnym księcia, braciom La Rochefoucauld. Pomiędzy innemi w udziale krewniaków przypadł także zamek Airmennouwille, w którym umarł Jean Jacque Rousseau. Wypełnienie testamentu księcia zostało zakłócone dwiema okolicznościami. Przedewszystkiem spadkobiercy winni byli zapłacić około 6 miljonów franków podatku spadkowego, a nie kwapili się, następna zaś trudność polegała na wypełnieniu jeszcze jednego dodatkowego pkt. testamentu. Polegał on mianowicie na tem, że spadkobiercy winni wypłacać rentę dożywotnią w sumie 60.000 franków rocznie pierwszej żonie księcia, z którą był rozwiedziony, a która wyszła powtórnie zamąż i obecnie nosi nazwisko księżny Golicyn.

Każda z dwuch grup spadkobierców chciała te nieprzyjemne punkty testamentu zrzucić na drugą i w końcu trzeba było sprawę oddać sądowi polubownemu, w skład którego weszli trzej najlepsi cywiliści francuscy: profesor fakultetu prawnego paryskiego uniwersytetu, Kapitan, były przewodniczący związku adwokatów przy radzie państwa Labbe i Jean Perent.

Sąd polubowny wydał wyrok salomonowy, mocą którego obie grupy, zarówno księżna wdowa, jak i rodzina La Rochefoucauld winni wypełnić wolę zmarłego testatora w stosunku proporcjonalnym do odziedziczonego majątku. Niestety, jednak, wprowadzenie w życie tego salomonowego wyroku okazało się niemożliwością. Naprzykład, na wielkie trudności natrafiła ocena niektórych objektów, jak zamek Airmennouwille, którego wartość historyczna wielokrotnie przewyższała jego wartość materjalną, a nawet estetyczną.

Interesów księżny Radziwiłłowej będą bronić adwokaci: Paul Boncourt i Paul Weil. Interesów zaś księżny Golicyn — adwokat Dowill.

KOPJE PLANÓW RYS. TECHN. e. t. c.
na papierach światłoczułych
wykonywa
ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ · PIOTRKOWSKA · 100
TEL. 111-12

Ożenił się nie wiedząc o tem

Sensacyjny proces o oszustwo matrymonjalne

Przed sądem okręgowym w Preszburgu odbywa się obecnie sensacyjny proces, którego tłem jest niezwykle **wyrafinowane i niecodzienne oszustwo małżeńskie.** Skargę przciw swojej żonie wniósł mianowicie, bogaty kupiec wiedeński, który oskarża ją o współudział w tem oszustwie.

W grudniu 1929 roku kupiec ten udał się do Preszburga w sprawach handlowych. Przypadkowo nawiązał on kontakt z pewną swatką, **pragnąc wydać zamąż swoją siostrę.** „Pertraktacje" trwały dość długo, a kupiec w ciągu tego czasu bywał częstym gościem w domu swatki. W czasie tych częstych wizyt **poznał on 18-letnią córkę swatki, która wywarła na nim duże wrażenie.** Ponieważ robiła wrażenie niewinnego jeszcze dziewczęcia, **zakochał się i pomyślał, tym razem, o własnym ślubie.** Kupiec omówił z rodzicami swej wybranej wszystkie warunki, na podstawie których otrzymać miał posag, a narzeczona bogatą wyprawę.

Pewnego dnia młoda para wraz z rodzicami wybrała się do urzędu stanu cywilnego, **aby załatwić, rzekomo, formalności przedślubne.** Ponieważ w urzędzie rozmawiano po czesku i węgiersku, **kupiec nie zrozumiał ani słowa.** Po powrocie z urzędu, narzeczony wyjechał do Wiednia. Przed samym wyjazdem matka narzeczonej oświadczyła mu, **że ślub odbędzie się w ciągu miesiąca w jednym z kościołów w Preszburgu.**

Po kilku dniach do Wiednia przybyła narzeczona, która ku wielkiemu zdumieniu narzeczonego, oświadczyła mu, **że jest już jego żoną, na dowód czego przedstawiła mu świadectwo ślubu, z urzędu stanu cywilnego w Preszburgu.** Jak się okazało, ślub został zawarty wówczas, **kiedy naiwny kupiec przekonany był, że chodzi tylko o zwykłe formalności przedślubne.**

Posag oczywiście przepadł. Z tym faktem „mimowolny" małżonek nie chciał się pogodzić **i wytoczył zarówno żonie, jak i teściowej skargę o szustwo.** Kupiec domaga się unieważnienia małżeństwa, motywując to tem, że małżeństwo zawarte zostało bez jego świadomego udziału, i w czasie ceremonji ślubnej nie zapytano go, czy narzeczoną swoją pragnie poślubić.

Sprawa wywołała w całym Preszburgu zrozumiałe poruszenie i jednocześnie zgorszenie.

Ubiegłej nocy po długich i ciężkich cierpieniach zmarł we Wiedniu

SERGJUSZ CYNAMON

Członek Zarządu Wydawnictwa „Republika"

W zmarłym tracimy długoletniego towarzysza pracy.

Niech mu ziemia lekką będzie.

Zarząd Wydawnictwa „Republika"
Sp. z ogr. odp.

Centrala polskiej policji śledczej

Urząd policyjny, który otrzymuje z całego świata meldunki o zbrodniach.—Radjo na usługach władz polskich

Od trzech lat już przy Głównej Komendzie Policji w Warszawie istnieje specjalna centrala służby śledczej oparta na najlepszych wzorach zagranicznych.

W centrali tej skoncentrowany jest cały polski, śledczy aparat policyjny. Wpływają do niej meldunki o wszelkich poważniejszych przestępstwach z całego kraju, a nawet i z zagranicy.

Centrala służby śledczej, jako władza zwierzchnia nad wszystkimi polskimi urzędami śledczemi, **kieruje ich pracą i w wielu poważniejszych sprawach kryminalnych bezpośrednio kieruje całem śledztwem.**

Instytucja ta rozporządza wszelkiemi, najnowszemi zdobyczami techniki i jest w stałym kontakcie z stolicami większych państw europejskich.

Korzysta ona przedewszystkiem z specjalnej policyjnej stacji radjowej, która działa na krótkich falach i znakomicie ułatwia pościg za międzynarodowymi przestępcami.

Gdy centrala warszawska otrzymuje meldunek o ucieczce zagranicę jakiegokolwiek kryminalisty, natychmiast nadaje radjotelegram wszystkim większym centralom śledczym całej Europy podając im szczegółowy rysopis zbiega i wszelkie inne dane, mogące ułatwić pościg.

Dzięki wprowadzonym ostatnio udoskonaleniom, **w godzinę po wpłynięciu meldunku o ucieczce zagranicę polskiego przestępcy, posiadają już o tem wiadomości wszystkie, bez wyjątku władze portowe i zbieg nie może już nawet myśleć o wyjeździe do krajów zamorskich.**

Państwa zagraniczne oczywiście w tym samym stopniu korzystają z pomocy polskiej centrali służby śledczej, która otrzymuje od nich wszelkie informacje, tyczące się wszelkich spraw pościgowych.

Niedawno wprowadzona została również wymiana wyroków **sądowych.**

Gdy obywatel polski zostaje zagranicą skazany za jakieś przestępstwo, centrala warszawska otrzymuje o tem odpowiednią wiadomość. Centrala polska zawiadamia znów państwa obce o skazaniu ich obywateli w naszym kraju.

Prócz tego władze nasze wydają specjalną „Gazetę Śledczą", w której podają szczegółowo opisy wszelkich poważniejszych przestępstw, dokonanych w naszym kraju oraz ewentualny rysopis przestępcy.

„Gazetę Śledczą" otrzymują jedynie polskie placówki zagranicą oraz większe centrale śledcze Zachodniej Europy które władzom naszym nadsyłają do kraju własne, podobne wydawnictwa.

Przy polskiej centrali śledczej w Warszawie istnieje **sekcja międzynarodowej centrali dla zwalczania fałszerstw pieniężnych.** Międzynarodowa ta centrala wydaje specjalne pismo, zawierające szczegółowe opisy banknotów oryginalnych i falsyfikatów. **Wszelkie nowoemitowane banknoty są wzajemnie wymieniane i przesyłane, jako wzory.**

Przy centrali warszawskiej funkcjonują również **sekcje międzynarodowej organizacji walki z handlem żywym towarem i handlem narkotykami.**

Dzięki ścisłej współpracy wszystkich urzędów śledczych całego świata. międzynarodowi handlarze żywym towarem mają obecnie bardzo utrudnioną „pracę" i **bardzo często wpadają w gęsto zastawione sieci.**

Polska sekcja międzynarodowej organizacji walki z handlem żywym towarem współpracuje z misjami dworcowemi, towarzystwem ochrony kobiet i wszelkiemi innemi, kobiecemi instytucjami społecznemi.

Dzięki wymienionym powyżej najbardziej nowoczesnym metodom pracy, działalność polskiej centrali służby śledczej daje jaknajlepsze owoce.

Świadczy o tem przedewszystkiem wzrastająca wciąż ilość wykrytych przestępstw.

Wypadek w czasie pracy

W fabryce Giswelta przy ulicy Drewnowskiej 102 w czasie pracy poparzył się dotkliwie kwasami robotnik, Stanisław Jakubowski (Andrzeja 37). Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do domu.

Psy gryzą

Na podwórzu domu przy ulicy Sosnowej 13 został pogryziony przez psa Hugo Aft.

W bramie domu przy ulicy Staro-Wólczańskiej 5 ofiarą podobnego wypadku padł Alfons Hilczer. Pogotowie udzieliło im pomocy lekarskiej.

Fatalna omyłka

5-letni Longin Kurzycki (Wacława 9) przez pomyłkę napił się wiekszej dozy kwasu solnego. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło chłopca do szpitala Anny-Marji.

Nadużycia w młynie parowym na Chojnach

Inkasent przywłaszczył sobie 10 tysięcy zł. i dostał się do więzienia

Pan O. Cymmerman, właściciel młyna parowego na Chojnach, zatrudniał młodego inkasenta, Dawida Gaja. **Gaj** pracował już u niego od dłuższego czasu i spełniał bardzo sumiennie swe obowiązki.

W roku 1929 p. Cymmerman dowiedział się, że jego pracownik nosi się z zamiarem założenia własnego przedsiębiorstwa.

Stwierdził wówczas nadużycia. Okazało się, że Gaj zainkasował u kilku łódzkich piekarzy Rotenberga (Cegielniana 26), Kellera (11 Listopada 44) Jelina i Frydmana (Gdańska 85) i Rozenberga (Rzgowska 49) około 12 tysięcy złotych i nie wpłacił tych pieniędzy do kasy młyna.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa, Gaj został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Sprawa jego już miała się odbyć przed kilku miesiącami, lecz została odroczona, gdyż nie stawili się najważniejsi świadkowie.

Wczoraj Gaj znów stanął przed sądem.

Nie przyznał się on do winy i twierdził że pozostawał z p. Cymmermanem w stosunkach handlowych i został mu winien około 10 tysięcy złotych, lecz ich sobie nie przywłaszczył.

Poszkodowany właściciel młyna powtórzył to samo, co zeznawał na śledztwie.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, wyniósł wyrok mocą którego Gaj został skazany na sześć miesięcy więzienia.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY
CASINO

Dziś uroczysta premjera!

Elektryzujący całą Łódź fenomenalny film p. t.

„MOJE SŁONECZKO"

przepiękna idylla wiosenna, wyśniowy sen biednego dziewczęcia z ulubieńcami Łodzi

Janet Gaynor i Charles'em Farrell w rolach głównych

Przecudne, melodje, frapująca pełna słońca i pogody treść pełne humoru kapitalne momenty, w epizodach El. Brendel, Mariorie Wchite

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa i aktualności krajowe.

Bilety wolnego wejścia nieważne do odwołania. — Początek seansów o godz. 4.30, w soboty i niedziele od godz. 12 do 3-ej poranki po 75 gr. i 1.— zł.

Moje Słoneczko

Moje Słoneczko

Rozkład jazdy

Był blady, mizerny, zmęczony,.. Pot lał mu się z czoła,.. Dyszał ciężko, jak lokomotywa, pędząca by zdążyć na katastrofę pod Rogowem,.. Miał sińce pod oczyma,.. Mówił tak cichym głosem, jakgdyby wygłaszał jakieś antyrządowe hasła,..

— Panie, co się z panem stało?.., — pytam zdumiony.

Gancegal spojrzał na mnie błędnym wzrokiem, odpiął kołnierzyk, machnął ręką i wykrztusił:

— Ach, panie, panie.,.

— Ale co się stało?,.. Czemu pan tak okropnie wygląda?..,

— Przez te Ciężkowice,..

— Ciężkowice?,. Co to są?,.. Akcje?,.. Stracił pan na akcjach?...

— Ciężkowice to miasto.,.

— Nie rozumiem.,.

— Posłuchaj pan,.. W Ciężkowicach mieszka moja ciotka, Balbina,.., Dlaczego ona zamiast do Ciężkowic nie pojechała odrazu do ciężkiej cholery — tego nie wiem.,. Mieszkała w tych Ciężkowicach dwa lata.,. Nikt o niej nie słyszał, nikt jej nie widział.,. . I było dobrze,... Aż tu naraz przychodzi do mnie telegram z Ciężkowic: „Przyjeżdżaj natychmiast, Balbina". O co chodzi?,.. Nie wiem.,. Trzeba było jechać,. Czy pan wie gdzie są Cieżkowice?.,. Ja też nie wiem.,, Czy pan wie jak się tam jedzie?,.. Ja też nie wiem.,. Byłem już na wszystkich dworcach, powiedziano mi,,żebym zajrzał do urzędowego rozkładu jazdy.,. I odtąd zaczyna się moja tragedja.,. Czy pan widział kiedyś prawdziwy, pełny rozkład jazdy pociągów?,., Ja też nie widziałem,.,. Gdy zobaczyłem poraz pierwszy tę grubą księgę, wypełnioną cyframi, znakami, kreskami, figurami i linjami, zrobiło mi się „coś" niedobrze.,.. Ale musiałem znaleźć Ciężkowice!.,. Otworzyłem te księgę poraz drugi i zacząłem studjować,,. Poczekaj pan, u niem na pamięć... A więc — łóżko to znaczy, że jest wagon sypialny, skrzyżowanie widelca z łyżka to znaczy, że jest wagon restauracyjny albo, że na dworcu jest bufet, kieliszek — to znaczy, że bufet napewno, aeroplan — port lotniczy, jakiś domek — rewizja celna i paszportowa, prosta linja w rubryce godzin — pociąg się nie zatrzymuje, falista linja, ale cienka — pociąg jedzie inną drogą, gruba linja falista — pociąg na tym odcinku nie kursuje codziennie, ta sama linja po lewej stronie godzin ostro zakończona — pociąg kursuje tylko w niedzielę i święta, ta sama linja wężowata i trochę kropkowana, ale nie za dużo — pociąg kursuje tylko w soboty i dni przedświąteczne, krzyżyk z gwiazdką z prawej strony — pociąg kursuje tylko w poniedziałki i dni poświąteczne, dwa skrzyżowane młotki — pociąg kursuje tylko w dni robocze, luźne kreski — pociąg ze specjalną opłatą, zygzak między godziną a minutami oznacza przewóz poczty,.. To jeszcze nie wszystko bo istnieje jeszcze znak półksiężyca, kropki z kółkiem, kółka z kropką, dziurki z kółkiem, kółka z dziurką, kropki z dziurką dziurki w kropce, kropki w kółku, kółka w kropce — — — — — Panie, tam czeka prawdopodobnie umierająca Balbina, która wzywa pomocy, a ja tu siedzę nad tym rozkładem jazdy i szukam, szukam, szukam, studjuję te kropki, dziurki i kółka i dostaję kołowacizny!,. Bo co pan myśli?.,, Gdy znalazłem już te Ciężkowice, to okazało sie, że tam idzie pociąg który ma: łóżko, widelec z łyżką, gwiazdkę przed krzyżykiem, jedną linję falistą na ukos, dwie linje prostopadłe z lekkiem odchyleniem na lewo, znak równania, 8:5, 0÷?, " ", %, kółko w dziurce, D.O.P.Ł.K., dziurkę w kółku, i kropkę w dworce... A teraz zapytuję pana, kiedy ten pociąg odchodzi do mojej ciotki Balbiny, co znaczą te kropki i dziurki, jak się jedzie do Ciężkowic, dlaczego te prostopadłe kreski są krzywe, co to znaczy O+ż, kiedy mogę wyjechać: w dzień roboczy, poświąteczny, czy przedświąteczny, co mam zrobić z tym widelcem i łyżką, a przedewszystkiem daj mi pan szybko trochę wody!.,. .

BOLSKI.

Pomóżmy robotnikom

również spędzić urlopy na wsi!

Z nastaniem pory letniej dużo miejsca i czasu poświęca się rozważaniom na temat zdrojowisk i uzdrowisk krajowych oraz zagranicznych. Mówi się o tem, gdzie najlepiej spędzić lato, gdzie jest najtaniej i najładniej. Wymienia się przytem nazwy zdrojowisk oraz letnisk. Wszystko to jest bardzo piękne i ciekawe, ale...

nie dla wszystkich.

Bo są i tacy, którzy nigdy nie widzieli Zakopanego, nie mówiąc już o Krynicy, Zoppotach i innych drogich miejscowościach, tacy, którzy swe

urlopy spędzaja w dusznych brudnych izbach

uważając za szczyt wypoczynku kilkugodzinne siedzenie na krześle przy śmietniku. Są to ci, którzy nie mogą sobie pozwolić na żadne wyjazdy ani na letnisko, ani do uzdrowisk.

Cóż ma naprzykład począć z urlopem robotnik fabryczny, którego ledwo stać na wyżywienie rodziny?... Nie mówimy już o tych, którzy są bez pracy, ale przecież mimo bezrobocia istnieje jeszcze wielka armja robotników, którzy w pocie czoła pracowali przez cały rok i którzy mają prawo do dwutygodniowego, płatnego urlopu! Jak i gdzie ci ludzie mają spędzić urlop?...

Są tacy, którzy

mają jeszcze rodziny na wsi.

Takim jest dobrze. Wyjeżdżają do swych rodzin i przez dwa tygodnie oddychają niezadymionem powietrzem. Ale takich jest prawdopodobnie tylko mała garstka. Większość z nich mieszka

na przedmieściach

w nieodpowiednich warunkach. Kto o nich pomyślał?..

Posiadamy liczne organizacje o charakterze społeczno - filantropijnym, które urządzają w okresie letnim kolonje, półkolonje oraz wycieczki

dla młodzieży.

Wybiera się przytem najsłabsze dzieci. Młodzież ma więc do pewnego stopnia możność spędzenia urlopu, czy też wakacyj na łonie natury.

Ale co mają zrobić

ojcowie rodzin,

którzy w niemniejszym może stopniu potrzebują odpoczynku i świeżego powietrza?...

Nasze organizacje robotnicze powinny pomyśleć o racjonalnem spędzeniu urlopów przez olbrzymie rzesze robotnicze, które dotychczas spędzają lato w tem samem środowisku, w tych samych fatalnych warunkach, oddychając tem samem, zatrutem powietrzem.

— t —

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 21-go maja.

Godz 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.15—12.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.35—14.00: Poranek szkolny z Filharmonji Warsz. w wykonaniu orkiestry filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego p. Janiny Familjer-Hepnerowej (fortepian), Adama Dobosza (tenor), L. Ursteina (akomp.). W programie utwory Moniuszki i Chopina. 14—14.30: Przerwa 14.30—14.35: Kącik dla kobiet: „Mali artyści" — wygłosi p. Wanda Pogonowska (tr. z Warsz.). 14.55—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy 15.50—16.10: Odczyt p. t. „Powstanie Listopadowe na Litwie" — wygłosi prof. H. Mościcki 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warsz 17.15—17.40: Odczyt ze Lwowa. „Teatr ogromny" — wygłosi p. Leon Schiller, 17.45—18.45: Koncert popołudniowy z Warszawy, w wyk. solistów: p. Wigi Marcinkowskiej (mzsopr.) Mieczysław Fliederbaum (skrz.) i L. Ursteina (akomp.). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.20—19.40: „Niebezpieczeństwo kokluszu i odry w wieku niemowlęcym" — wygłosi dr. Henryka Frenklowa Odczyt, zorganizowany przez wydział zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20—20.15: Feljeton p. t. „Norwid" — p. Romana Zrębowicza (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Pogadanka radjotechniczna (tr. z W-wy). 20.30—21.30: Muzyka lekka w wykonaniu ork. P.R. pod dyr. St Nawrota i E. Gosk (harmonja) 21.30—22.15: Słuchowisko Norwidowskie z Warszawy. 22.15—22.35: Koncert ze Lwowa. 22.35—24: Komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

PIĄTEK, dnia 22-go maja.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Kącik krótkofalowy (tr. z Warszawy). 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.30: Kącik L.S.G. z Warszawy 16.30—17.15: Płyty gramofonowe z Warszawy. 17.15—17.40: Odczyt ze Lwowa „Dolina Prutu, Czeremszu, Dniestru i Oporu jako wielkie uzdrowisko polskie" — wygłosi dr. Wacław Majewski. 17.45—18.45: Audycja firmy Gebethner i Wolff (tr. z Warsz.). 18.45—19.10: Rozmaitości 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 20—20.15: Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikaty: Pat., meteorologiczny, policyjny sportowy oraz retransmisja ze stacji zagranicznych (spacer detektorowy po Europie).

Nowiny

filmowe i teatralne

W końcu czerwca przybywa do Budapesztu na gościnne występy słynna **Mistinguett.**

★

W Dreźnie powstała organizacja „bezrobotnych" śpiewaków operowych.

★

Jeden z teatrów Reinhardta wyjeżdża na gościnne występy do Budapesztu ze sztuką Goldini'ego p. t. „Sługa dwuch panów".

★

W Budapeszcie wystawiono dramat b. arcyksięcia Franciszka Józefa o Kolumbie.

#

„Cyrano de Bergerac" Edmunda Rostanda wystawiono w języku japońskim w jednym z teatrów w Tokio.

★

Anna May Wong występuje obecnie w Londynie w jednej ze sztuk Edgara Wallace'a. W przyszłym miesiącu udaje się do Hollywood, gdzie nakręcać będzie pierwszy swój dźwiękowiec p. t. „Córka pierwszy mój dźwiękowiec p. t. "Córka dragona"'

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
Narutowicza 20

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy przebój sezonu

„W Sidłach Kłamstwa"

Tragedja mężczyzny, którego serdeczny przyjaciel okazał się kochankiem żony. — **Dramat duszy ojca, który usiłuje zabić własne dziecko.**

W rolach głównych: dwie największe potęgi ekranu: **Emil Jannings i Gary Cooper oraz Esther Ralston.**

Początek o godz. 4.15.

Ceny miejsc zniżone

zł. 1, 1.50, 2, i 2.50.

Już czynne
Prywatne POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6
telef. 12333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Szybka pomoc lekarska akuszer. ginekolog.

Powieść sensacyjno-kryminalna.

84)

Napisał dla „Expressu“ JERZY BAK.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

W variete „Alhambra“ zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Ruelcki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękną tancerkę, Gizę Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńską aresztowano i osadzono w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Śledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

Obrony Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyszem a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójki wpada do izby Brown, który porywa młodzieńca.

Dr. Holz odrazu poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czyhał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hypnotyczny i w ten sposób wydobył od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską za to że zabrała jej męża.

W międzyczasie odbywa się proces o zabójstwo Ruleckiego i Ordeńska zostaje skazana na rok więzienia za usiłowanie zabójstwa. Wykonanie wyroku zawieszono na 3 lata.

Sekretarz detektywa, Smith, po ucieczce od Browna przeniósł się wraz ze swą kochanką, Zubową, do Łodzi gdzie nawiązuje kontakt z fałszerzami banknotów

Zubowa prowadzi potajemny romans z Richot'em który również przebywa w Łodzi.

W chwili gdy Brown wkracza do hotelu wraz z policją, by aresztować Smitha, sekretarz detektywa ucieka podstępnie wraz z Zubową i wyjeżdża do Krakowa. Zubowa pozostaje w Łodzi nie może się bowiem rozstać z Richotem, który mieszka u przemysłowca Krantza pod nazwiskiem Przeworskiego

Smith spotyka w Krakowie Barczaka i obaj postanawiają zgładzić Browna. W tym celu starają się najpierw podstępnie ściągnąć do Łodzi Ordeńską, która za dwa dni ma wyjść zamąż za detektywa.

Gdy Ordeńska przybywa do Łodzi zamykają ją w piwnicy pałacu Krantza i zmuszają do napisania listu, wzywającego Browna na pomoc.

Następnego dnia w pociągu, zdążającym z Warszawy do Łodzi w pobliżu Rogowa jeden z pasażerów znalazł Ordeńską nawpół przytomną w przedziale drugiej klasy.

W kilka minut potem w drugim przedziale znajdują zwłoki Holza. Nóż tkwi w plecach. Z Łodzi przybywają władze śledcze z nadkomisarzem Szyszakiem na czele.

Rozpoczyna się dochodzenie. Ordeńska opowiada o swych przejściach, nie mówiąc nic jednak o Richocie. Zeznaje, że tego samego dnia wywieziono ją autem daleko za miasto i zostawiono na drodze. Ponieważ było to blisko Skierniewic, dotarła do stacji i wsiadła do pociągu. Nagle do jej przedziału wpadł jakiś gość i związał ją sznurami.

Nadkomisarz Szyszak postanawia wrócić do Łodzi.

Nadkomisarz Szyszak wraz z Brownem przewrowadzają rewizję w pałacu Krantza.

— Ta piwnica była mi właściwie zupełnie niepotrzebna.. Nie korzystałem z niej wcale...

Szyszak wzruszył ramionami i kazał przynieść latarkę. Powoli schodzili na dół, oświetlając drogę elektryczną latarką. W piwnicy panowała głucha cisza. Wąski ciemny kurytarzyk, długości czterech metrów ciągnął się aż do ściany, pozbawionej nawet małego okienka. Po bokach było troje drzwi, prowadzących do ciemnych wilgotnych lochów. W jednym z nich spędziła ubiegłą noc Ordeńska. Teraz wszystkie były puste.

— Panu kierownikowi musiało się chyba coś przywidzieć... — zauważył Szyszak.

— Widziałem dokładnie, panie nadkomisarzu... — odparł detektyw.

— Przecież tu nikogo niema... Piwniczka jest mała... Nikt tu si ęnie ukryje.

— A jednak ktoś musiał przecież zatrzasnąć drzwi... Były otwarte...

— Mógł pan nie zauważyć po ciemku...

— Ale chyba słuch mnie nie mylił... Ktoś przecież strzelał do mnie...

Nadkomisarz machnął ręką.

— Djabli wiedzą co się tu dzieje... Chyba, u licha, nie wchłonęła ich jakaś ściana!...

Jeszcze raz przeszli przez cały kurytarz, zaglądając do każdego lochu. Macali wszystkie ściany, rozświetlali elektryczną latarką każdy kącik.

— Ja tu nikogo nie widzę... — rzekł wreszcie Szyszak. — Wracamy na górę...

Gdy wszyscy zebrali się w gabinecie Krantza, nadkomisarz rzekł:

— Proszę panów, mam do was całkowite zaufanie i wierzę, że nie macie nic wspólnego z wypadkami, jakie miały miejsce w tym pałacu... Wydaje mi się nawet, że siostra pana Przeworskiego, która tak nagle znikła, padła ofiarą jakiegoś nowego tricku złoczyńców.. Pan Brown widział przed chwilą uciekającego mężczyznę, który ukrył się w piwnicy... Jestem przekonany, że wszystkiemu winien jest właśnie ów tajemniczy osobnik... Ale siłą nic tu nie zdziałamy... Trzeba będzie troszkę zaczekać, aż mu się znudzi to siedzenie w piwnicy... Dlatego też pozwolimy sobie pozostać tu przez dzisiejszą noc... Nie chcielibyśmy nikogo krępować..

— Ależ, chętnie przygotuję dla panów apartamenta... — wtrącił Krantz. — Mnie samemu zależy przecież na roz wikłaniu tej zagadki...

— Właśnie... — ciągnął dalej nadkomisarz. — Proszę zachowywać się tak, jakgdyby nas tu nie było... Chodzi mi o to, ażeby życie w tym pałacu toczyło się zupełnie normalnie. Pani Ordeńska będzie mogła chyba również tu pozostać...

— Ależ, oczywiście... — zgadzał się na wszystko Krantz.

— A więc doskonale... Panie kierowniku, pan zostanie ze mną w jednym pokoju.. Chcę jeszcze z panem pomówić... Jeszcze jedno... — zwrócił się do Krantza. — Jeśli to jest możliwe, proszę nam wyznaczyć pokój na pierwszem piętrze...

— Doskonale...

— A teraz dziękuję państwu za pomoc i życzę dobrej nocy...

ROZDZIAŁ VIII.

Niesamowita noc.

Co się stało ze Smithem i Zubową?... Czy udało im się zbiec?...

Niestety, to było niemożliwe, albowiem Szyszak uczynił wszystko, aby uniemożliwić im wydostanie się z pałacu.

Przed każdem wejściem stał policjant, pozatem na ulicy czuwali wywiadowcy, którzy musieliby zauważyć każdą wychodzącą osobę z ogrodu.

A zresztą, czy mogli marzyć o ucieczce w chwili, gdy zstępowali do ciemnej piwnicy, nie posiadającej żadnego wyjścia, a przed sobą mieli niewidzialnego wroga, który strzelał do nich z rewolweru?..

Smith, podobnie jak Brown, również strzelił na chybił-trafił i począł się cofać pośpiesznie w głąb piwnicy, zatrzaskując za sobą drzwi wejściowe. To go uratowało, gdyż zanim nadbiegł nadkomisarz i zanim znaleziono klucz, oboje byli już w bezpiecznem miejscu.

Okazało się, że piwnica w pałacu Krantza nie była zwykłem sklepieniem podziemnem.

Zaledwie Smith zszedł ze schodków, gdy nagle usłyszał za sobą krótki, zdławiony krzyk.

Odwrócił się szybko, lecz w mroku piwnicznym nie mógł nic dojrzeć.

— Tamara!... — szepnął cicho — Tamara!...

Nikt nie odpowiadał.

Przetrząsnął wszystkie kieszenie, sądząc, że znajdzie zapałki, lecz jak na złość nie miał przy sobie tym razem zapałek.

Co się z nią stało?...

Poomacku dobrnął do ściany i dotykając chłodnych kamieni, posuwał się zwolna naprzód, wymieniając cochwilę imię Zubowej.

Nie odpowiadała. Nie mógł tego zrozumieć. Gdzie się nagle podziała?

Czy zapadła się w ziemię?...

Tymczasem na górze hałas stawał się coraz większy. Nadbiegł już nadkomisarz Szyszak i reszta domowników. Za chwilę otworzą drzwi i wpadną do piwnicy... Nie da się wziąć żywcem... Raczej popełni samobójstwo...

A Zubowa?... Gdzie Zubowa?...

Chwytał się za głowę, stawiając coraz większe kroki.

Nagle usłyszał jakgdyby tuż pod swemi stopami jakiś jęk i jednocześnie poczuł, że spada gdzieś bardzo głęboko...

W piwnicy był jakiś otwór, którego przedtem nie spostrzegli, albowiem zrównany był zupełnie z ziemią. Dopiero odpowiednie naciśnięcie stopą otwierało przykrywę i człowiek powoli spadał w głąb, poczem przykrywa sama podnosiła się ku górze, jak winda i wyrównywała powierzchnię.

Oboje znaleźli się więc pod ziemią. Smith nie mógł jeszcze zrozumieć co się stało. Gdy wyczuł obok siebie skuloną Zubową był już spokojniejszy.

— Gdzie jesteśmy? — zapytał szeptem, choć nikt już nie mógł ich teraz słyszeć.

— Nie wiem.. Na dole...

— Wpadliśmy prawdopodobnie do jakiegoś tajemniczego otworu..

— Musimy uważać, aby nasi prześladowcy nie wpadli tutaj za nami..

— Łatwo to powiedzieć, ale jak to zrobić?...

— Tu musi być jakiś mechanizm...

— Djabli wiedzą... — zaklął zcicha — Nic nie widać...

Obmacywał ściany aż natrafił na jakąś rączkę. Przekręcił ją dwa razy i w tej chwili gdzieś z boku zapaliło się słabe, czerwone światełko.

W pierwszej chwili odskoczyli oboje przerażeni.

— To pewnie jakiś sygnał... — zauważył Smith.

— Ale co to ma znaczyć?...

— Otwór już jest pewnie zamknięty...

— Cyt!.. Słyszysz rozmowę?...

Wytężyli słuch. Na górze rzeczywiście rozlegały się jakieś głosy. Wywiadowcy wraz z nadkomisarzem i Brownem przeprowadzili rewizję w piwnicy.

— Nie ruszaj się.. — pisnął Smith, ściskając ją mocno za rękę. — Teraz nastąpił decydujący moment... — Albo odnajdą naszą kryjówkę, a wówczas bylibyśmy zgubieni, albo otwór jest rzeczywiście zamknięty.

Sprawdziło się to drugie przypuszczenie. Przedstawiciele władzy po bezowocnem szukaniu opuścili piwnicę i udali się na górę.

Głosy ucichły.

— Jesteśmy uratowani... — szepnął Smith. — Ale co dalej?...

O wydostaniu się z tego lochu nie mogło być mowy. Loch był głęboki, a strome ściany uniemożliwiały wdrapanie się na góre. Czerwone światełko rozświetlało wąziutki kurytarzyk, ciągnący się w nieskończoność... Promienie padały na ograniczoną przestrzeń, poza którą panował nieprzenikniony mrok.

Smith zastanawiał się nad tem, co dalej czynić... A może tam gdzieś w głębi jest jakieś wyjście?...

— Ruszamy w głąb.. — postanowił — trzymaj mnie mocno za rękę...

Wysunął najpierw prawą nogę, badając grunt.. Ziemia była twarda, ubita. Minęli już krąg światła i zanurzyli się w otchłań nocy. Szli tak przez kilka minut, aż wpadli na ścianę. Kurytarz w tem miejscu zbaczał na lewo. Znowu mieli przed sobą czarną pustkę.

Nagle owionął ich jakiś duszący zapach.

— Czujesz? — zapytał Smith.

— Zapach siarki.. — odparła Zubowa.

— Coś w tym rodzaju...

Zubowa potknęła się o coś i upadłaby z pewnością, gdyby Smith nie podtrzymał jej w porę.

— Tu coś leży...

Nachylił się i dotknął żelaznej sztaby.

— Jakieś szyny...

Nachyliła się również.

— Tak... Masz rację... Wygląda na to, jakgdyby przez ten loch przejeżdżała jakaś kolejka...

— Tu można oszaleć... Chyba tylko duchy jadą w tej podziemnej kolejce....

Nie dokończył jeszcze zdania, gdy nagle usłyszał głośny krzyk Zubowej.

— Co się stało?..

— Parzy!...

— Co parzy?!..

— Nie wiem.. Prąd elektryczny przebiegł mi po całem ciele!...

— Nie ruszaj niczego!.. Wszystko pewnie naładowane elektrycznością.. Piekielna spelunka!...

— Może spoczniemy tu.. — zaproponowała Zubowa — Nie mam już sił...

Smith również ledwo trzymał się już na nogach.

— Dobrze... — zgodziła się — Ale gdzie tu usiąść... Ziemia, psiakrew, wilgotna... Poczekaj, podłożę ci marynarkę...

Zdjął marynarkę i położył ją na ziemi. Zubowa usiadła i oparła zmęczoną głowę o zimne sklepienie. Nie bacząc na to niezbyt wygodne łoże, po upływie kwadransa chrapała już głośno. Smith nie mógł początkowo zasnąć, lecz po pewnym czasie znużenie zwyciężyło i zamknął oczy.

(Dalszy ciąg jutro).

GRAND KINO

Dziś i dni następnych Film dla dzieci od 10—90 lat z niezrównanym komikiem

HAROLD LLOYD p. t.

„HAROLD, TRZYMAJ SIĘ..."

Film ten ilustruje jak zostać doskonałym sdrzedawcą oraz perypetje miłosne Harolda w związku z jego zawodem sprzedawcy. — W rolach głównych: **Harold Lloyd, Barbara Kent, Robert Mc. Cade, Liljane Lehg Ton i inni.** Nadprrgram: **Dodatek Fleischerowski** — Początek seausów o godz. 4.30: ostatniego o godz. 10.15 wiecz.

I-szy dźwiękowiec z ulubieńcem kobiet

Harrym Liedtke

który wywoła huragany śmiechu

Wszystkim Wiadomo

że jedyna perfumerja

S. BUCHWEIC

ul. PIOTRKOWSKA 22

tel. 131-43

posiada największy wybór **kosmetyki i perfumerji** w najlepszych gatunkach po

najniższych cenach

UWAGA:

Przy kupnie **od zł. 2** każdy kupujący otrzymuje **kupon premjowy** na wartościowy podarunek

---

SENSACJA JUTRA!

TELEWIZJA

— oto tło niebywałe interesującego filmu polskiego, który wkrótce ukaże się na ekranie

Kina Grand

p. t.

ŚWIAT BEZ GRANIC

w rolach głównych
ADAM BRODISZ
MARJA DĄBROWSKA
JÓZEF REDO
WŁADYSŁAW SZCZAWIŃSKI

Wkrótce premjera!

LUNA

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Najgenjalniejsze arcydzieło dźwiękowe

QUO VADIS

podług nieśmiertelnej powieści HENRYKA SIENKIEWICZA.

W roli głównej

Emil Jannings

Bogactwo i przepych wystawy.

Początek o godz. 4 pp. — Sala chłodzona. — Jubileuszowe karty premjowe ważne.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12 Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.

ŁAGUNOWSKI

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.** Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.** Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

---

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9, tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8 **Elektroterapja.** Oddzielna poczekalnia dla pań.

Duży pokój

umeblowany przy samotnej osobie od zaraz do wynajęcia dla dwuch osób, ewentualnie małżeństwa. Cena przystępna. U. Żeromskiego 18. m. 27.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermią. Elektroterapja.

Południowa 28, tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele od 9—1 pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med.

W. Balicka

ul. Piotrkowską 200 (róg Pustej)

Nr. telef. 194-03

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych tylko kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8 po południu.

LETNISKO

w okolicy Głowna we dworze, nowoczesne urządzenie z całodziennem utrzymanie las sosnowy, pianino, radjo, konie wierzchowe. Wiadomość: Łódź Narutowicza 54. Firma „Jaworski" oraz zgłoszenia pocztowe: Głowno skrzynka pocztowa 2. 23

ZDROWIE TO SKARB.

Primeros PREZERWATYWY

antyseptycznie spreparowane **to gwarancja zdrowia**

Wystrzegać się naśladownictw.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA letnisko w Grotnikach w pobliżu rzeki Linda i plac (50×115 łok.) przy Zgierskiej Rem. Tramw (Józefówka). Wiadomość w skł. pianin, Łódź, Piotrkowska 154. Tel. 141-96. 23

SPRZEDAM dom murowany, 6 mieszkań, oraz pół placu, ul. Brajera 38. Stanisław Górniak. 21

BIŻUTERJA, zegarki na raty. Ceny gotówkowe „Precioza". Piotrkowska 123 w podwórzu. 25

Dr. med.

IGNACY MARGOLIS

okulista

mieszka obecnie Al. Kościuszki 9, telef. 165-17

przyjmuje od 1—2 i od 5—7

Dr. med.

J. NADEL

akuszerja i choroby kobiece

Przyjmuje od 3—5 i od 7—8

Pomorska 7

tel. 127-84.

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski, zaraz, Wiadomość: Jerozolimska 8. 21

POSZUKUJE posady kasjerki, na żądanie mogę złożyć kaucję. Oferty pod „Alina" do niniejszego pisma. 21

PRZYJDŹ osobiście a przekonasz się — **że najpopularniejszym** znawcą dusz ludzkich jest W. PYFFELLO. - Widzi **przyszłość każdego człowieka i przeznaczenie.**

Jeżeli wątpisz lub cierpisz moralnie -- NAPISZ natychmiast imię, rok i datę urodzenia otrzymasz darmo analizę Swojego losu życia.

Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowemi załączyć na przesyłkę. Adres: **Wacław Pyffello, Warszawa, Bednarska 17.** Przyjęcia osobiście cały dzień.

***

Za okazaniem niniejszego ogłoszenia każdy otrzyma **amulet - talizman** — a takowy przynosi szczęście, powodzenie i wpływa na otoczenie lub osobę kochaną.

Dr. med.

H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

(według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

H. KRAUSKOPF

Akuszerja i choroby kobiece

MIESZKA OBECNIE ZGIERSKA 15, Tel. 113-47.

Przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr. med.

Niewiażski

powrócił

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekania dla pań.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA"

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także antyseptycznie spreparowane

Zwapnienie żył

zdegenerowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem.

Dr. GEBHARD i S-ka — GDAŃSK 8.

KAPELUSZE DAMSKIE

POLECA

Salon Mód

9 Zawadzka 9

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

DOKTÓR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

(Dawniej Cegielniana 36)

telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9—1

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med

NEUMARK

Choroby skórne-weneryczne, leczenie djatermią djatermokoagulacją oraz lampą kwarc.

MONIUSZKI 5 tel. 170—50.

Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.

Halfrecht

Chor. skórne. weneryczne

Piotrkowska 10

Przyjmuje 8-10 rano i od 6—8.30 wiecz. W niedziele i święta od 9—1.

Ordynuje w lecznicy „SANITAS" ul. Śródmiejska 8 codz. od 12.30—1.30

Lekarz - dentysta

B. NUSBAUMOWA

Piotrkowska 51

tel. 121—23

Godziny przyjęć od 4—7 wieczór.

Biuralistka poszukuje nieumeblowanego POKOJU

w czystym domu z całodziennem utrzymaniem, ewentualnie tylko z obiadami. Oferty sub: „A. E." do adm. „Republiki"

Slavia zdobyła mistrzostwo Czechosłowacji

prowadząc bezapelacyjnie w tabeli od pierwszej do ostatniej chwili rozgrywek

(Korespondencja własna „Expressu")

Ligowe mistrzostwa Czechosłowacji rozgrywane w pierwszej serji w jesieni, a w drugiej na wiosnę zostały już ukończone.

Mistrzostwo zdobyła „Slavia" Praga, na drugiem miejscu jest „Sparta", a na trzeciem „Bohemians", Praga. Do drugiej ligi spadają „Meteor" VIII Praga oraz F. K. Teplitzer z Cieplic. Wielokrotny mistrz Czechosłowacji S. K. „Slavia" prowadziła w tabeli ligowej od pierwszego dnia rozgrywek, zdobywając 24 punkty na 28 możliwych.

Najzaciętszą walkę stoczyły „Sparta" i „Bohemians" o drugie miejsce, ponieważ mistrz i wicemistrz ligi biorą udział w grach o puhar środkowo-europejski.

Zawody te bardzo popularne i przynoszące olbrzymie dochody, są prawdziwą kopalnią dla zawodowych drużyn.

Obok Czechosłowacji bierze w nich udział Austrja, Węgry i Włochy. Ostatecznie drugie miejsce zdobyła „Sparta". Za dość znaczną sumę zakupiony prawy łącznik, Hoftel z Teplitzer, jeden z najlepszych strzelców czeskich, przyczyni się do zwycięstwa w znacznej mierze.

Warto przytem zaznaczyć, że dwaj najlepsi napastnicy „Sparty" nie są Czechami. Oprócz Haftla, który jest obywatelem austrjackim, gra na środku napadu, fenomenalny belg, Braine.

O wyrównaniu klasy czeskiej trudno mówić, skoro „Slavia" jako mistrz zdobyła 24 punkty, a ostatni w tabeli Meteor 1 punkt. Z pośród wszystkich drużyn tak zawodowych jak amatorskich, wybija się dwie: A. C. „Sparta" i S. K. „Slavia", zwłaszcza „Slavia", która znajduje się ostatnio w bardzo dobrej formie, i dostarcza większość graczy do reprezentacji.

Ostatnie zawody o mistrzostwo przyniosły następujące wyniki: „Slavia" pokonała „Meteor", 5:1, grając w spacerowem tempie.

Bohemians niespodzianie przegrał z Victorią Žižkov w stosunku 0:4, Teplitzer wygrał z Nachodem 4:1, a Sparta wygrała z Kladnem 6:1.

***

Drugi „Maraton" Massaryka na przestrzeni 42 klm. wygrał Szulc (Sparta) w czasie 3:06:02,6.

Drugi był Mizekowsky z Kalina. Przez cały czas zawodów prażyło silne słońce, tak, że czas zwycięzcy można uważać za bardzo dobry.

Polscy bokserzy na mistrzostwach Anglji i Niemiec

rozegrają spotkania eliminacyjne przed wyjazdem na Olimpjadę

Jak już donosiliśmy, uchwalił już kongres międzynarodowego związku bokserskiego (FIBRA) iż przed wyjazdem do Los Angeles mają się odbyć w Europie zawody eliminacyjne w Londynie i Berlinie w ramach międzynarodowych o mistrzostwo Anglji i Niemiec.

Z punktu widzenia finansowego jest to dla Polski nawet bardzo korzystne gdyż zdołaliśmy prawdopodobnie wysłać zawodników wszystkich wag, naturalnie, o ile będą w należytej formie, jednak sportowo grozi nam ta eliminacja poważnemi skutkami.

Jeżeli bowiem według stanu dzisiejszego moglibyśmy śmiało wysłać na Olimpjadę do Los Angeles conajmniej Majchrzyckiego i Forlańskiego i nikt nie mógł nam w tem przeszkodzić, to po ostatnich uchwałach Międzynarodowego Związku Bokserskiego wszystko uzależnia się od spotkań eliminacyjnych, których wynik zawsze będzie stał pod dużym znakiem zapytania.

Zdaniem naszem należy w tych warunkach kłaść szczególny nacisk na dopuszczenie polskich sędziów do głosu podczas spotkań w Berlinie, oraz na gruntowne przygotowanie zawodników

Skądinąd mamy wiadomość, że prezes Polskiego Związku Bokserskiego p. Baranowski oraz delegat PZB przy Związku Związków Sportowych p. Mallow mieli nieobowiązującą konferencję z przewodniczącym Komitetu Olimpijskiego pułk. Glabiszem, celem wybadania co do możliwości subwencyj z PUWF. Zdaniem pułk. Glabisza nie ma wielkiej nadziei na otrzymanie subwencyj z Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Sportowcy z całej Polski w Spale.

Udział młodzieży szkolnej w ogólnopolskiem święcie

Ogólnopolskie święto W. F. i P. W. w letniej rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale w gigantycznym swym programie nadzwyczaj obszernie uwzględnia udział młodzieży szkolnej w konkurencjach czysto sportowych, poza popisami i pokazami gimnastycznemi.

Na stadjonie rozegrane zostaną konkurencje, których program przedstawia się następująco:

Młodzież męska: 1) pięciobój sportowy zespołowy, złożony ze sztafety 4×100, skoku w dal, rzutu oszczępem, strzelanie z broni małokalibrowej. na 25 mtr. i pływania stylem dowolnym na 50 mtr. Drużyna liczy 6 zawodników. 2) strzelanie zespołowe z broni małokalibrowej na 50 mtr. Drużyna liczy 5 zawodników. 3) Mecz szczypiorniaka pomiędzy reprezentacjami szkolnemi kuratorjów Poznania i Lublina.

Młodzież szkolna żeńska: 1) trójbój zespołowy, w którego skład wchodzi bieg 50 mtr., skok wzwyż i pływanie stylem dowolnym na 25 mtr. Zespół liczy 3 zawodniczki. 2) strzelanie z broni małokalibrowej na 50 mtr. Drużyna liczy 3 zawodniczki. 3) strzelanie zespołowe z łuku na 15 mtr. Drużyna liczy 3 zawodniczki. 4) mecz hazeny (jordanki) pomiędzy reprezentacjami kuratorjów Torunia i Warszawy.

Udział sportowy stowarzyszenia p. w.

Niemniej obszernie uwzględniony jest w święcie spalskiem program sportowy dla młodzieży rekrutującej się ze stowarzyszeń p. w.

W grupie męskiej rozegrane będą: 1) pięciobój zespołowy złożony z biegu 100 mtr., skoku w dal, rzutu dyskiem, strzelania na 25 mtr., pływania stylem dowolnym na 50 mtr. Drużyna liczy 3 zawodników. 2) strzelanie zespołowe z broni małokalibrowej na 50 mtr. Drużyna liczy 3 zawodników. 3) turniej koszykówki systemem puharowym przy udziale 10 drużyn po 1 z każdego okręgu.

W grupie kobiecej rozegrane zostaną: 1) trójbój zespołowy złożony z biegu 60 mtr., skoku w dal, pływania stylem dowolnym na 50 mtr. Drużyna liczy 3 zawodniczki. 2) strzelanie zespołowe z łuków na 15 mtr. Drużyna liczy 3 zawodniczki. 3) mecz siatkówki pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Przemyśla. Liczbowo każdy okręg będzie reprezentowany przez 6 chłopców, 9 dziewcząt i męską drużynę koszykówki.

Udział klubów sportowych w zawodach spalskich.

Klubom sportowym w zawodach spalskich przypadł również udział reprezentowania lekkiej atletyki w dwuch klasycznych konkurencjach, a mianowicie: w biegu na 1500 mtr. i sztafecie 4×100. W pierwszej z tych konkurencji startować będzie 10 zawodników po 1 z każdego okręgu oraz Petkiewicz, rekordzista polski na tym dystansie.

W biegu rozstawnym 4×100 mtr. walczyć będą 4 drużyny a mianowicie: dwie z Łodzi, jedna z Przemyśla oraz mistrzowski zespół Polski, A. Z. S. z Warszawy.

Reprezentacja kobieca

Polski definitywnie ustalona

Po przeprowadzeniu ubiegłej niedzieli dodatkowych eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych ustalony został ostatecznie skład kobiecej reprezentacji, która weźmie udział w święcie gracji i sportu we Florencji.

Skład ten wygląda następująco: 60 mtr., 100 mtr. i skok wzwyż— Manteuflówna; 80 mtr. płotki i 100 mtr.—Schabińska; kula — Jasieńska; dysk — Bersonówna.

Wyjazd nastąpi w dniu 25 b. m.

Towarzyskie spotkanie

Makkabi—Hakoah

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godzinie 17.30 na boisku WKS-u towarzyskie spotkanie footbalowe między sfuzjonowanym klubem Makkabi a Hakoahem. Drużyna Makkabi, składająca się z zawodników Hasmonei i Kadimah wystąpi w następującym składzie: Borensztein, Czernikowski, Mosiężnik, Rozmaryn, Pomerancenblum, Bassin, Lubochiński, Humec, Szajniak, Frenkel, Rubinsztein.

Dookoła rozgrywek

o mistrzostwo klasy B.

Na czele drużyn klasy „B" stoi obecnie drużyna SSKM, która nie przegrała jeszcze ani jednego spotkania, bijąc Zjednoczone, Hasmoneę i Kadimah.

Drugie miejsce zajmuje Sokół pabjanicki. W związku z fuzją drużyn Hasmonea i Kadimah nastąpią w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „B" znaczne zmiany.

Wydział Gier i Dysc. nosi się z zamiarem unieważnienia wszystkich spotkań rozegranych przez Hasmoneę i Kadimah i sfuzjonowany klub Makkabi ma rozpocząć spotkania od początku.

Mistrzostwa tenisowe

Warszawy rozpoczęte

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie mistrzostwa tenisowe Warszawy, w których bierze udział kilkadziesiąt najlepszych rakiet krajowych.

W turnieju weźmie prawdopodobnie również udział Maks Stolarow, który powrócił już do zdrowia.

Z tenisistów zagranicznych wezmą udział: Malecek i Stiba z Czechosłowacji, Kinzel i Habert z Austrji oraz Balasz i hr. Zichy z Węgier.

Mecz piłkarski

Łódź—Lwów

Po długotrwałych pertraktacjach z okręgowym związkiem piłkarskim we Lwowie ustalił ŁOZPN termin spotkania z reprezentacją Lwowa na dzień 14-go czerwca.

Ponieważ w tym samym dniu gra Łódź z reprezentacją Warszawy o puhar Republiki przeto do Lwowa pojedzie znacznie lepszy skład.

Kpt. Kulesza opowie

sportowcom o raidzie dookoła Polski

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą sobotę o godz. 19.30 rozgłośnia łódzkiego radja nada odczyt kpt. Kuleszy, komandora raidu dookoła Polski.

Kpt. Kulesza opowie radjosłuchaczom łódzkim o dotychczasowym przebiegu raidu dookoła Polski uwzględniając wszystkie dotychczas przebyte etapy.

Następnego dnia t. j. w niedzielę o godz. 9.45 kapitan sportowy Unionu p. Zwiezdowski wygłosi sprawozdanie o ostatnim etapie, który jak wiadomo przechodzi przez Łódź.

★

Start motocyklistów do ostatniego etapu na trasie Łódź — Warszawa nastąpi w niedzielę, a nie jak omyłkowo podano w dniu wczorajszym w poniedziałek.

Legja—Bar-Kochba

Spotkanie odbedzie się w Łodzi

Jak się dowiadujemy w dniu 31 b. m. odbędzie się w Łodzi w sali Bar-Kochby przy ul. Piotrkowskiej 110. spotkanie w podnoszeniu ciężarów między Bar Kochbą a Legją warszawską o drużynowe mistrzostwo Polski.

Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco, bowiem oba powyższe kluby posiadają najsilniejsze w Polsce sekcje ciężkoatletyczne.

WAC zdobył

puhar Austrji

W Wiedniu odbyły się we wtorek ostatnie dwa spotkania piłkarskie o puhar Austrji, które ciągnęły się już od bardzo długiego czasu. W decydujących spotkaniach drużyna WAC. pokonała Sport-Klub 4:3, zaś Admira załatwiła się gładko z Wackerem w stosunku 4:3. Dzięki zwycięstwu drużyna WAC zdobyła puhar Austrji.

Bieg sztafetowy

odbędzie się w poniedziałek

W nadchodzący poniedziałek organizuje ŁOZLA sztafetowy bieg na trasie Pabjanice — Rzgów — Chojny — Łódź o nagrodę redakcji „Kurjera Łódzkiego".

Start do tego biegu nastąpi w poniedziałek rano o godz. 9-ej Trasa wynosi 14 klm. 600 mtr.

Dźwiękowy

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Arcydzieło dźwiękowe króla reżyserów CECIL B. D. MILLE.A

DYNAMIT

Dramat silnych wrażeń miłości i erotyzmu. Tragiczne w skutkach ekstrawagancje młodej miljonerki. Ślub ze skazańcem! Walka o miljonowy spadek! Wybuch kopalni. Oto fabuła tego wspaniałego filmu. — W rolach głównych Conrad Nagel — Julja Fay — Kay Johnson. — Ceny miejsc popularne; Początek o godz. 5, w soboty i niedziele o godz. 2-ej.

Ostatnia minuta.

20 miljonów marek
w złocie leży w serze holenderskim na dnie morza

Londyn, 21 maja.
(Telegram własny).

W sobotę opuścił port w Sunderland okręt dźwigowy „Reclaimer" udając się w nieznanym kierunku. Obecnie cel pod róży tego statku został wyjaśniony przez właścicieli towarzystw okrętowych. „Re claimer" udał się na Morze Północne, gdzie w roku 1916 zatopiony został okręt holenderski ‚Tubantia". Na statku tym znajdowało się 20 miljonów marek w zło cie, ukryte w serze holenderskim. Suma ta była przeznaczona na podreperowanie kredytu niemieckiego w Ameryce Południowej. „Tubantia" została zatopiona w czasie wojny. Leży ona na głębokości 40 m.

„Reclaimer" będzie usiłował wydobyć statek, przyczem prace te potrwają do dnia 5 czerwca. W razie wydobycia statku na powierzchnie zostanie ustalone, czy natrafił na minę, czy też trafiony został torpedą wysłaną z łodzi podwodnej.

Tłum usiłował
dokonać samosądu nad murzynem,
który napadł na białą dziewczynę

Nowy-York, 21 maja
(Telegram własny)

W miasteczku Elberton (Stan Georgja) został osadzony murzyn, który dokonał napadu na białą dziewczynę Przed gmachem więziennym zebrał się tłum złożony z 2 tysięcy osób, który domagał się wydania murzyna.

Władze więzienne odmówiły żądaniu tłumu i wezwały silny oddział wojska dla obrony gmachu więziennego

Wzburzona ludność przypuściła szturm do więzienia. Wywiązała się walka, która trwała godzinę. Jedna osoba została zabita, a kilkanaście odniosło rany.

Najpiękniejsza adwokatka rzymska
aresztowana pod zarzutem fałszerstwa dokumentów

Rzym, 21 maja.
(Telegram własny).

Wczoraj aresztowana z ostała adwokatkaLydia Mor, która znana była w sferach towarzyskich, jako jedna z najpiękniejszych kobiet stolicy.

Lydia Mor sfałszowała kilka dokumentów, któremi posługiwała się przy wytaczaniu procesu przeciw wybitnym osobistościom.

Eksploatacja
pól djamentowych zostanie ograniczona

Londyn, 21 maja.
(Telegram własny).

Pomiędzy rządem angielskim a syndykatem djamentowym w południowej Afryce został zawarty układ w sprawie ograniczenia eksploatacji pól djamentowych.

Zapasy djamentów, któremi rozporządza obecnie syndykat warte są 30 miljonów funtów.

Rzucenie ich na rynek mogłoby przyczynić się do załamania się cen djamentów.

Ćwiczenia gazowe w Warszawie

W bieżącym tygodniu odbyły się, z okazji zbiórki na Czerwony Krzyż, pokazy i ćwiczenia gazowe w Warszawie. Fotografja nasza przedstawia fragment ćwiczeń.

Węgry domagają się rewizji granic

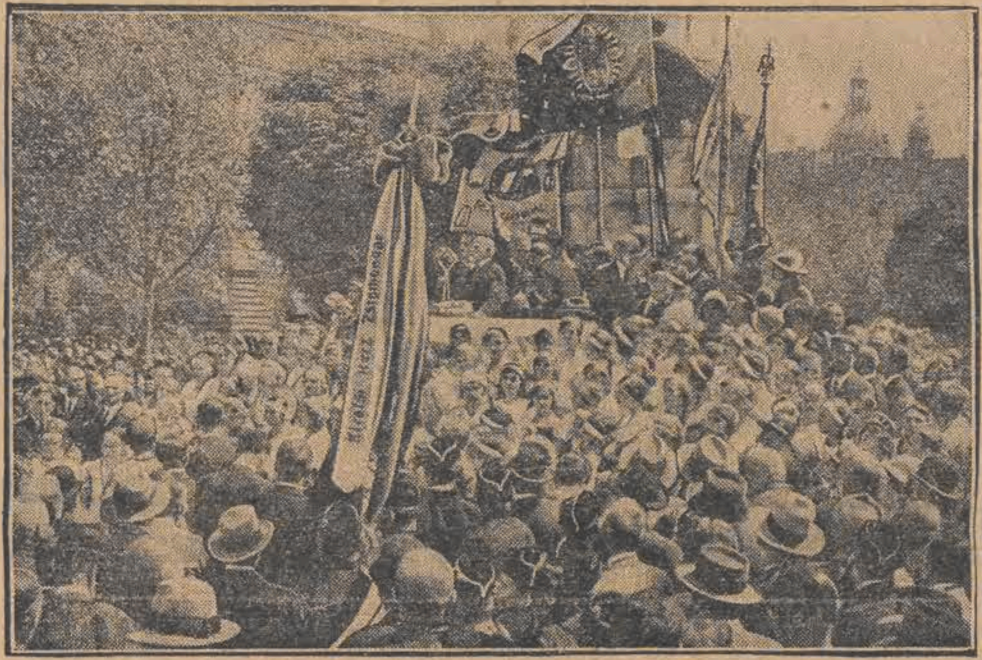

Z okazji odbywającej się sesji rady Ligi Narodów w Genewie, we wszystkich miastach na Węgrzech odbyły się masowe demonstracje, na których uchwalono rezolucje, domagające się rewizji granic. W demonstracjach w Budapeszcie wzięło udział przeszło 200.000 osób.

Unja austrjacko-niemiecka przed Trybunałem Haskim

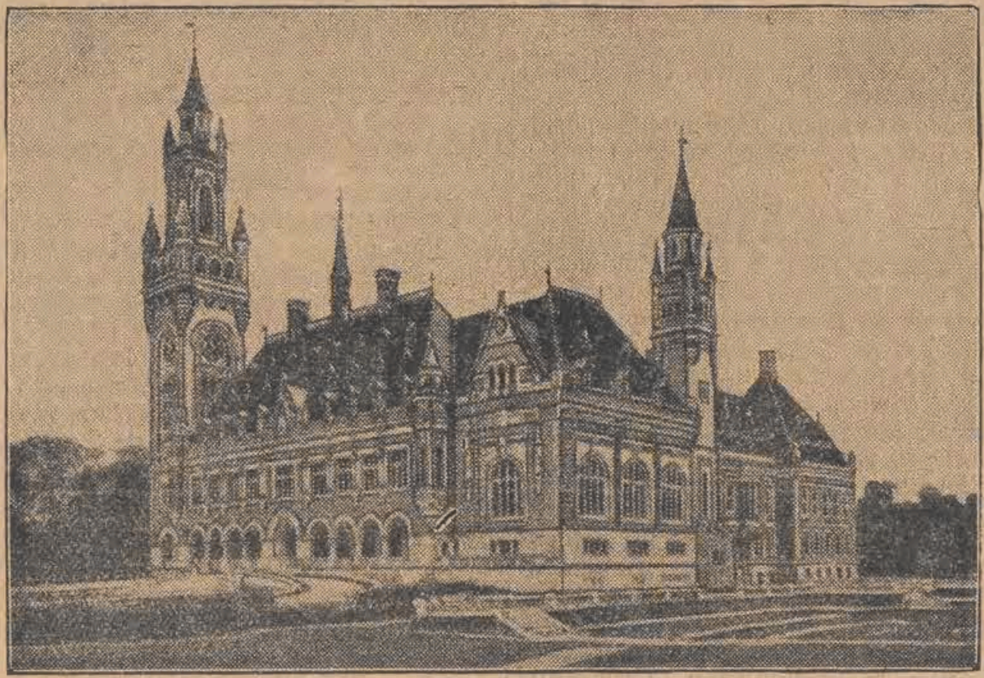

W myśl decyzji rady Ligi Narodów, sprawa unji celnej austrjacko - niemieckiej ma być rozstrzygnięta, wobec kategorycznego sprzeciwu państw europejskich, przed trybunałem haskim. Na ilustracji widzimy gmach międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze.

Katastrofa kolejowa w Magdeburgu

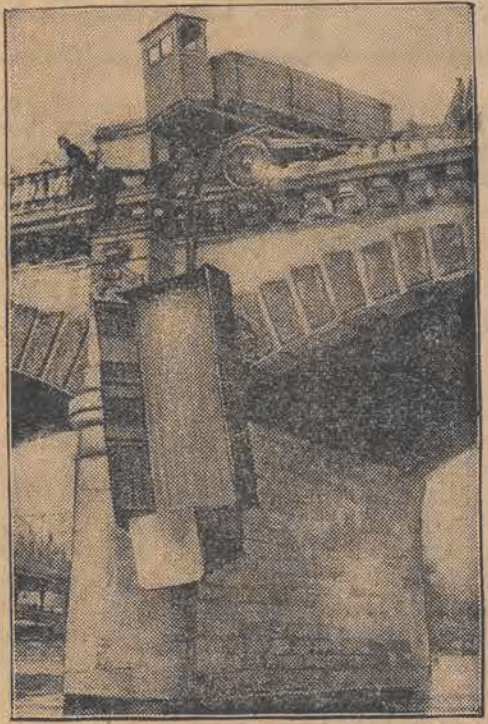

Na moście w Magdeburgu, przez który przechodzi tor kolejowy, miała miejsce katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar. Jedna z doczepek lokomotywy wyskoczyła z szyn i runęła do Elby, pociągając za sobą wagony. Dzięki przytomności umysłu policji, która odcięła bufory od urzyczepki reszta wagonów pozostała na moście.

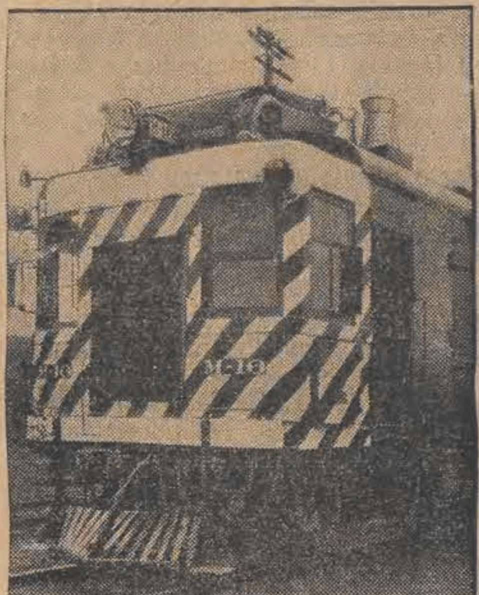

Celem zabezpieczenia publiczności przed wypadkami przy przechodzeniu przez tor lokomotywy kolejowe w Ameryce pomalowane zostały jaskrawemi kolorami, co umożliwia ich dostrzeżenie nawet w ciemnościach.

Włochy ku czci Amundsena

Ku czci Amundsena, który zginął w czasie wyprawy ratowniczej w poszukiwaniu ekspedycji generała Nobile, ustawiono w Medjolanie pomnik.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki nr. 30; GDYNIA: Pensjonat „Victoria Regia", tel. 19.02; TARNÓW: ulica Krakowska nr. 2; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr. 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: ul. Żeromskiego nr. 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelnjak, Łódź, Piotrkowska 49.